

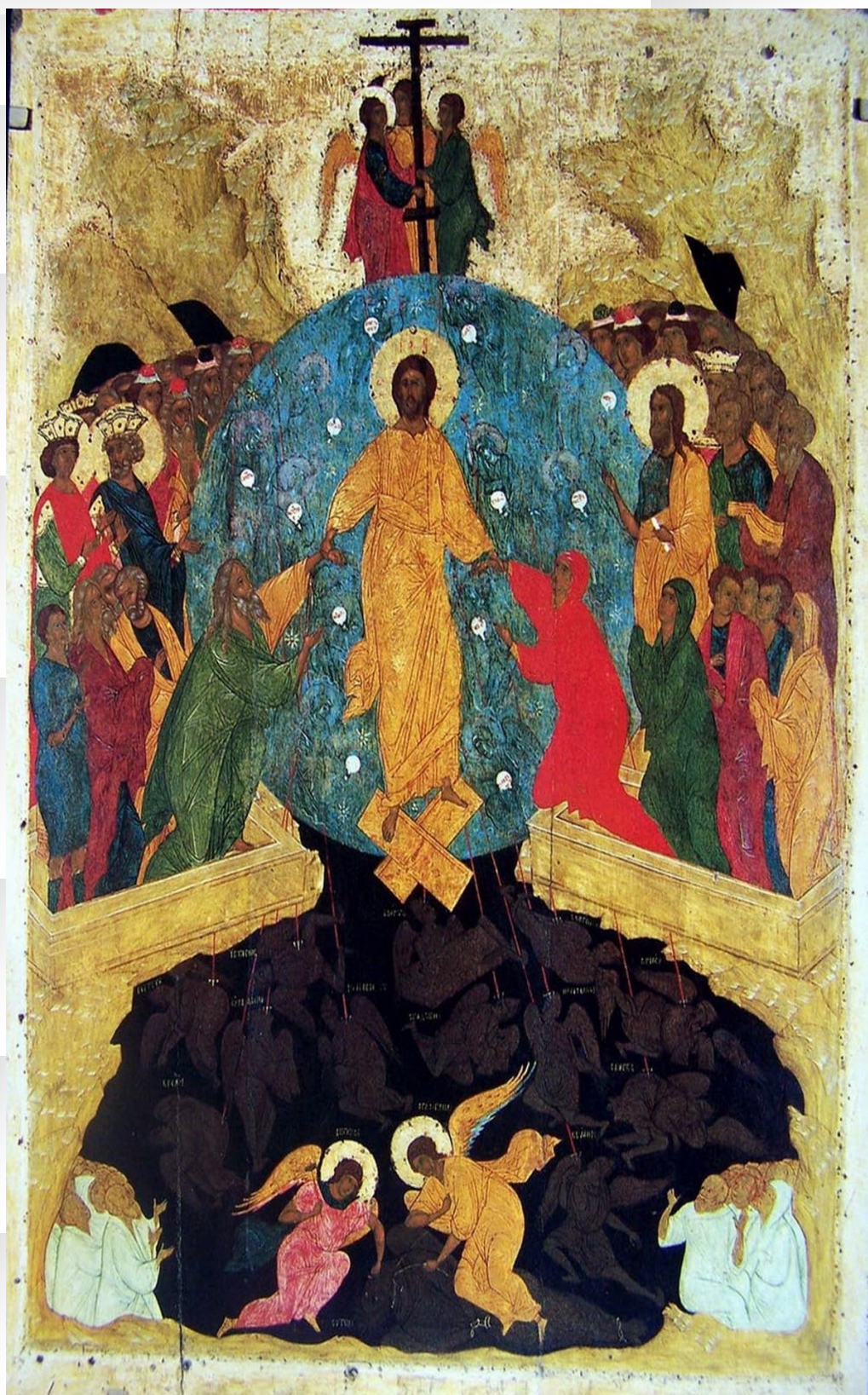
BONIfakty

PISMO PARAFIALNE NUMER PASCHALNY

Numer 3 (06)
Kwiecień 2019

W tym numerze:

Słowo Proboszcza	2
Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok	3
Zwyczajni, a jednak niezwykli - są wśród nas	4-5
Tridum Paschalne oraz Pascha	5-6
Z historii naszej parafii	6— 7
Propozycja biblioteki	8
Po co katecheza w szkole?	8



Słowo Proboszcza



WĘDRÓWKA KU WIELKANOCY DOBIEGA KOŃCA

Jesteśmy po rekolekcjach... przed nami Wielkanoc...

Włączmy się w Świętą Liturgię, przeżyjmy uroczyste największe Święta Chrześcijańskie – ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

Oto szczegółowy porządek:

TRIDUUM PASCHALNE 2019 WIELKANOC

Wielki Czwartek – g. 18.00 Uroczysta Msza św. -pamiętka ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa (po niej przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy i Adoracja do g. 22.00; 20.00-21.00: Stow. Krwi Chrystusa i Tow. Prz. WSD; 21.00-22.00: Żywy Różaniec)

Wielki Piątek – Jutrznia o g. 8.00 i rozpoczęcie Adoracji; Droga Krzyżowa o g. 15.00; o g. 18.00 Wieczorna Liturgia (opis Męki Pańskiej i adoracja Krzyża; przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy Grobu Pańskiego i adoracja do 22.00; 20.00-21.00: Odnowa w Duchu Świętym; 21.00-22.00: Wspólnota św. Marty)

Wielka Sobota – Jutrznia o g. 8.00 i rozpoczęcie Adoracji (do 20.30); poświęcenie pokarmów na stół wielkanocny od g. 12.00 do 15.00 co 30 minut (przynosimy dary dla mieszkańców schroniska Br. Alberta i Domu Samotnej Matki; dzieci skarbonki)

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego – o g. 21.00 w sobotę Liturgia Wigilii Paschalnej – przyniesmy świece, odnowimy przyrzeczenia chrzcielne i po niej procesja rezurekcyjna

W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego Msze św. o g. 9.30; 11.00 (chrzty); 12.30 i o 18.00

Poniedziałek Wielkanocny – Msza św. g. 7.30; 9.30; 11.00; 12.30 i o 18.00 (modlitwą i ofiarą wspomagamy nasze uczelnie: KUL oraz PWT w Legnicy)

Chrystus Zmartwychwstał! Prawdziwie powstał! – życzę wielu łask od Chrystusa Zmartwychwstałego!

Ks. Maciej Wesółowski, proboszcz





Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

Obecność Maryi w tajemnicy paschalnej jest niepodważalna. Liturgiczny kult Matki Bożej zawsze był, jest obecny i ważny w modlitwie i życiu każdego chrześcijanina. „Bóg szukając człowieka, wychodząc do niego wybrał młodą dziewczynę Maryję, a Ona powiedziała „tak” i Go przyjęła”.

Sobór Watykański II oraz nauczanie św. Jana Pawła II w pojęciu COREDEMPTRIX zawiera takie określenia Najświętszej Panny jak: WSPÓŁ-ODKUPICIELKA (macierzyńskie pośrednictwo), WSZECHPOŚREDNICZKA, ORĘDOWNICZKA. Święty Jan Paweł II wspominał słowa Ojców II Soboru Watykańskiego: "Śmierć przez Ewę, życie przez Maryję przyszło. "Matka Boża, Błogosławiona Dziewica uczestniczy w zbawczym dziele Jej Syna jako współpracownica Chrystusa. Jest Jemu całkowicie podporządkowana, a jednocześnie trwa przy Nim i współdziała. W tekstach mszalnych jawi się Maryja jako POKORNA MATKA, która nieustannie wstawia się za nami u swego Syna na chwałę Jego i całego Kościoła. PASCHA z MARYJĄ to przede wszystkim TRI-DUUM PASCHALNE. W Wielki Czwartek Jezus umywa nogi Apostołom, a potem "rozdaje siebie" w postaci chleba. Człowiek zwykle ucieka od trudnych sytuacji, a Maryja pomaga w przyjmowaniu tajemnicy jaką jest Eucharystia. Z matczyną troską przekazuje nam swoją wrażliwość na drugiego człowieka - "nie wahajcie się, zaufajcie słowu mojego Syna." On, który mógł przemienić wodę w wino (wesele w Kanie Galilejskiej) ma moc uczynić z chleba i wina swoje Ciało i swoją Krew na żywą pamiątkę swej Paschy, czyniąc z siebie "Chleb Życia". Wielki Piątek to czas przeżywania wiary Maryi pod krzyżem. Wraz z Maryją bądźmy uczestnikami tej śmierci, która zaowocowała ZMARTWYCHWSTANIEM. "Stawajmy przy krzyżu Chrystusa



obok Jego Matki" (św. Jan Paweł II). Stojąc przy krzyżu w tych dniach możemy usłyszeć: "Oto Matka twoja." Dzień Wielkiej Soboty przeżywajmy w ciszy z ufnością, że to "uniżenie" i ta

"śmierć" mają sens. Liturgię sobotnią cechuje nocne czuwanie Maryi i Kościoła nad wewnętrzną przemianą człowieka. Maryja służy jako wzór jak przyjmować Słowo Boga (owoc tego słuchania to poczęcie Syna Bożego). Matki zatroskane o swoich synów chcą dla nich tego co najlepsze. Podążając każdego roku (na przełomie lipca i sierpnia) na Jasną Górę niosą swoje prośby do Najświętszej Panienki. W drodze modlą się o siebie i swoich bliskich. Idźmy za ich przykładem w trosce o zbawienie swoje i rodziny. PASCHALNE TAJEMNICE niech napełniają nas wiarą i nadzieją. Zawierzmy Bogu i razem z Chrystusem przyjmując własny krzyż doświadczajmy sensu Wielkiej Nocy. Chrystus zwycięża śmierć i szatana. Zaufajmy Panu jak Maryja. Niech Bóg działa w nas na swój sposób. Maryja cicha, pogodna i łagodna, której serce niejednokrotnie przeszywał miecz boleści była posłuszna woli Boga. W tajemnicy paschalnej Maryja jest świadectwem niezwyklej relacji, która łączy Syna Bożego z Jego Matką. " Maryja poczęła Jezusa nie tylko ku śmierci lecz także ku ZMARTWYCHWSTANIU. Maryja, NIEWIASTA ZMARTWYCHWSTANIA to znak nadziei dla nas, to także wyzwolenie z niewoli, to życie w wolności i chwale dzieci bożych.

Urszula Imbierowicz

Zwyczajni, a jednak niezwykli—są wśród nas



Przeżywamy najważniejsze i najpiękniejsze święta chrześcijańskie. Pan Bóg ofiarował nam święte Triduum Paschalne: Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielką Sobotę. W Wielki Czwartek świętujemy pamiątkę ustanowienia przez naszego Pana Jezusa Chrystusa sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa. W tym roku nasza parafia razem z diakonem Michałem Kamińskim i jego rodziną będzie przeżywać przyjęcie przez niego sakramentu kapłaństwa. Diakon Michał Kamiński zgodził się w tym "napiętym" czasie porozmawiać ze mną o najważniejszym wydarzeniu w jego życiu.

Jadwiga Sobol - Bracie Michale, zwracam się tak do Ciebie ponieważ jesteś moim bratem pielgrzymkowym. Pamiętasz piękny czas pielgrzymki na Jasną Górę?

MK. - Oczywiście że pamiętam czas pielgrzymek na Jasną Górę. Pielgrzymować tam zacząłem właśnie dlatego, że w mojej głowie ciągle kręciła się myśl o powołaniu. Ciągle wraca mi w pamięci ta niesamowita walka wewnętrzna: iść do seminarium czy nie iść do seminarium, iść czy nie iść. Kiedy wróciłem z pierwszej mojej pielgrzymki z Jasnej Góry to byłem pewien, że pójdę

do seminarium a tydzień później już nie chciałem. Tak było przez całe wakacje po szkole średniej. Przez tydzień chciałem iść do seminarium, po tygodniu nie chciałem iść i tak na zmianę. Jeździłem też na różne rekolekcje w tym czasie żeby się właśnie zastanowić co zrobić. Jak byłem na rekolekcjach u jezuitów - chciałem iść do jezuitów; byłem na rekolekcjach w seminarium diecezjalnym - chciałem iść do seminarium diecezjalnego. W tym czasie raz mamie mówiłem, że idę do seminarium za chwilę mówiłem, że nie idę; potem, że idę, i że nie idę. Idę, nie idę. Idę, nie idę. W pewnym momencie moja mama powiedziała żebym jej nie mówił co zrobię bo ona zwariuje od tych zmian decyzji i poczeka na to, co zrobię. To były najtrudniejsze wakacje w moim życiu. Ale w końcu zdecydowałem się na seminarium i ani razu nie żałowałem tej decyzji. Wręcz przeciwnie nieustannie byłem umacniany w tym przez Boga.

JS - Troszkę powspominaliśmy. A ty już za miesiąc będziesz prezbiterem a właściwie neoprezbiterem czyli księdzem, osobą duchowną, spowiednikiem. Zobacz, ile nazw i wyzwań. Czujesz ciężar?

MK. - Myślę że ciężar tego poczuję dopiero wtedy kiedy usiądę do konfesjonału, kiedy przyjdzie pierwszy człowiek wyznać swoje grzechy chcąc pojednania z miłosiernym Ojcem. Ciężar poczuję kiedy stanę przy ołtarzu i spojrzę na ludzi. Kiedy stanę już nie jako kleryk czy diakon ale jako kapłan, który ma złożyć najświętszą Ofiarę Jezusa Chrystusa Bogu Ojcu. I modlić się w intencjach tych ludzi. Jeżeli chodzi o odczucia to cieszę się, że nie czuję lęku. Może jeszcze nie zdaję sobie tak do końca sprawę, że został mi miesiąc do święceń kapłańskich. Wiem, że takie życie dzisiaj jest trudne, ale cieszę się, że w nie wchodzę. Czuję też pokój w sobie. Wiem, że Pan pomoże.

JS - Jakim chcesz być księdzem? Może masz jakiegoś szczególnego świętego Twojego powołania?



MK. – Księdzem chcę być Chrystusowym. Totalnie przenikniętym, przesiąkniętym Jego ofiarą krzyża. Chcę być kapłanem, który każdego dnia będzie się coraz ściślej wiązał z ofiarą Jezusa. Chcę tak jak Jezus dawać swoje życie braciom, ludowi do którego pośle mnie biskup. Co do świętego myślę, że najbliższy zawsze pozostanie mi święty Michał archanioł.

JS Za miesiąc pożegnasz Seminarium duchowne. Jak wspominasz czas spędzony wśród braci kleryków?

MK. Czas w seminarium był okazją do sprawdzenia jak potrafię żyć z drugim człowiekiem, jak potrafię żyć we wspólnocie, która nie zawsze jest łatwa. Miejsce, w którym mieszka kilkunastu, kilkudziesięciu facetów i każdy chce mieć rację nie zawsze jest spokojną wyspą. Ale przez to, że tych kilkunastu facetów jest zapatrzonych w Chrystusa sprawiało i dalej sprawia, że potrafiliśmy dojść do ładu i się dogadać. Czas spędzony w seminarium zawsze będę dobrze wspominał. To był czas ,w którym poznawałem Chrystusa, poznawałem wiarę i Kościół. Seminarium było czasem mojego rozwoju, czasem w którym pozwalałem Bogu przemieniać moje życie.

Triduum Paschalne oraz Pascha

Szczytem Roku Liturgicznego jest Triduum Paschalne zaczynające się od Mszy Wieczerniej Pańskiej w Wielki Czwartek i kończące II Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania. Msza Wieczerniej Pańskiej jest pamiątką Ostatniej Wieczerni oraz ustanowienia sakramentów Kapłaństwa i Eucharystii. Zawiera ona wiele symboli, które nie występują w czasie innych liturgii. Poznajmy znaczenie najciekawszych z nich:

1. Wyciszenie dzwonów i dzwonek w czasie mszy- podczas pieśni” Chwała na wysokości Bogu” zabrzmiały wszystkie dzwony w Kościele, które ucichną aż do pieśni” Chwała” w czasie Mszy Wigilii Paschalnej. Dzwonki używane w czasie

przeistoczenia zamienione są na kołatki.

2. Obmycie nóg - przypomina o geście Jezusa wykonanym wobec Apostołów. Zwykle obmywa się nogi dwunastu mężczyznom. Symbol ten wskazuje na uniżenie Jezusa wobec człowieka i bycie służą.

3. Przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Kaplicy Adoracji - po Komunii Świętej następuje przeniesienie Pana Jezusa do przygotowanego tabernakulum znajdującego się w Kaplicy Adoracji. To symbol uwięzienia Jezusa w nocy przed męką. W czasie procesji używa się kołatek i śpiewa hymn – „Sław Języku Tajemnicę”. W Kaplicy Adoracji do późnych godzin wieczornych trwa adoracja Najświętszego Sakramentu.

4. Zdjęcie z ołtarza świec, obrusu, mszału i krzyża – gest ten symbolizuje zakończenie wieczerzy, ale także odarcie Jezusa z szat i pozostawienie Go w samotności. Aż do Mszy Wigilii Paschalnej ołtarz pozostaje pusty, podobnie tabernakulum.

Wielki Piątek jest drugim dniem Triduum Paschalnego - dniem sądu, męki i śmierci Chrystusa. Jest to jedyny dzień w roku, kiedy nie jest sprawowana Msza Święta. W kościołach odprawiana jest Liturgia Męki Pańskiej. Celebrans i asysta wchodzi w ciszy. Przed ołtarzem przez chwilę leżą krzyżem, a potem jest czytane proroctwo o Cierpiącym Słudze Jahwe i fragment listu do Hebrajczyków. Następnie czyta się lub śpiewa opis Męki Pańskiej wg św. Jana. Centralnym punktem liturgii wielkopiątkowej jest adoracja Krzyża. Celebrans stopniowo odsłania ramiona krzyża i śpiewa trzykrotnie „Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”, na co wierni odpowiadają „Pójdźmy z pokłonem”. Krzyż zostaje w widocznym miejscu, tak aby wierni mogli go adorować. Po adoracji Krzyża przynosi się z Kaplicy Adoracji Najświętszy Sakrament i wiernym udziela się komunii świętej. Ostatnią częścią Liturgii Wielkiego Piątku jest procesja do Grobu Pańskiego i adoracja Najświętszego Sakramentu wystawionego w monstrancji okrytej białym przejrzyście welonem symbolizującym całun, w

który owinięto ciało zmarłego Chrystusa.

Wielka Sobota czyli Wigilia Paschalna. Podczas, gdy trwa święcenie pokarmów i adoracja Chrystusa złożonego do grobu, przez cały dzień, aż do wieczora nie odprawia się Mszy św. Rozpoczynające się po zmroku obchody Wigilii Paschalnej należą już liturgicznie do Niedzieli Zmartwychwstania. Liturgia światła rozpoczyna się od poświęcenia ognia, który rozpala się przed kościołem, a potem zapala się Paschał, symbol zmartwychwstałego Chrystusa. Po wniesieniu paschału do świątyni wierni zapalają od niego swoje świece, a paschał zostaje umieszczony na świeczniku przy ołtarzu. Zazwyczaj diakon lub prezbiter (w ostateczności kantor) śpiewa Exultet uroczysty hymn, którego autorstwo przypisywane jest św. Ambrożemu. Liturgia Słowa opisuje stworzenie świata, ofiary Izaaka, wyjście narodu wybranego z Egiptu i dzieła zbawienia. Po siódmym czytaniu odśpiewuje się radosne ALLELUJA i Chwała na wysokości Bogu, w czasie bicia dzwonów. Następnie sprawowana jest Liturgia chrzcielna, podczas której już od czasów starożytnych włączano we wspólnotę Kościoła katechumenów. A jeżeli nie ma kandydatów do chrztu, błogosławi się wówczas wodę, która będzie używana w ciągu roku liturgicznego jako woda chrzcielna. Liturgia eucharystyczna nie odbiega od tradycyjnej Mszy świętej. Uroczystości Wigilii Paschalnej kończą się komunią świętą i procesją rezurekcyjną z uroczystym błogosławieństwem.

Andrzej i Piotr Lehmann

Z historii naszej parafii

Zbliża się Pascha – z tym słowem od razu kojarzy mi się jedna osoba – mówiono o Nim : homo paschalis

To nieżyjący już Ks. Marek Adaszek. Kim był Ks. Marek ? Urodził się w Zgorzelcu. Był kapłanem dla którego Msza św. była najważniejsza, a źródłem, początkiem, szczytem i najważniejszym okresem w roku był czas Triduum Paschalnego. W latach osiemdziesiątych Ks. Marek przygotowywał nas ministrantów do Wielkiego

Tygodnia. Uczył nas rozumieć symbolikę gestów, znaków, znaczenia słów. W Wielką Sobotę moment zanurzenia świecy Paschalnej w wodzie, która od tego momentu staje się wodą święconą, słowa wypowiedane przez kapłana, który wbija gwoździe w Paschał, jeden raz w roku śpiewany niesamowity hymn tzw. Exultet sławiący min. woskową kolumnę- „owoc pracy pszczelego roju”. Cały ten rytuał Wielkiego Tygodnia pełen niesamowitych gestów, słów i znaków w których skupia się całe sedno chrześcijaństwa, z których wypływa cała logika i sens naszej wiary. O tym wszystkim opowiadał nam młodym i starszym ministrantom. To rozumienie liturgii zostało przywiezione przez Ks. Marka Adaszka świeżo po studiach w Rzymie. Posoborowe zmiany w liturgii były wiosną kościoła, swoistą „rewolucją”, nowym tchnieniem Ducha Świętego Ks. Marek dołożył do tego swoją pasję i zaangażowanie. Godzinami z nami trenował i ćwiczył wszystkie gesty i kroki na każdy dzień Triduum Paschalnego. Do perfekcji doprowadził śpiew scholii. Pokłosiem jego zaangażowania jest niesamowity chór śpiewający do dzisiaj w naszej parafii w okresie Wielkiego Tygodnia. Prowadzi go Pani Małgorzata Duda która była wychowanką i pozostała wierną uczennicą Ks. Adaszka. Nasza schola jest swoistym testamentem tego kapłana. Ks. Marek zostawił swój ślad w sercach bardzo wielu ludzi. Był on pierwszym moderatorem diecezjalnego Ruchu Światło-Życie diecezji legnickiej, a także ojcem duchownym seminarium diecezjalnego. W październiku 1993 roku, w łódzkiej klinice zdiagnozowano jego nieuleczalną chorobę, która według medycznych przewidywań nie zostawiała mu więcej niż kilka miesięcy życia. Z tą diagnozą żył (wiele osób traktuje to jako swoisty cud) przez 15 lat do 13 października 2008 roku. „Przez wszystkie kapłańskie lata ojciec Marek angażował się całym sercem w prowadzenie wakacyjnych rekolekcji oazowych, był jednym z „ojców założycieli” Ruchu Światło-Życie w archidiecezji wrocławskiej; w seminarium wrocławskim był moderatorem kleryckiej wspólnoty oazowej, a prawie od samego powstania Diecezji Legnickiej do 24 czerwca 2003 roku pełnił funkcję moderatora diecezjalnego. W Polsce uważany był za jednego z tych, którzy stali u początku Ruchu i którzy zawsze troszczyli się o dochowanie wierności charyzmatowi, jaki się objawił w osobie Sługi Bożego ks. Franciszka



Blachnickiego. Niezliczone są godziny jego poświęcania się formacji uczestników rekolekcji, kursów i warsztatów, prowadzących do pełnego życia liturgią Kościoła.

Ojciec Marek wywierał wielki dobroczynny wpływ na kształtowanie się postaw i sumień kleryków i księży, „oazowiczów” i tych wszystkich, którzy szukali u niego umocnienia, rozeznania duchowego, porady i pociechy płynącej z wiary. Znamienny był sposób w jaki odprawiał mszę świętą. Akcentował najważniejsze fragmenty mszy. Czynił po nich pauzę. Był wzorem i nauczycielem dla wielu kapłanów i ministrantów.

Pięknym obrazem Jego osobowości był Jego pogrzeb. Dla Księdza Marka Adaszka wiara była zintegrowana z życiem i liturgią w sposób nierozłączny. Symbolem tego była zapalona oryginalna świeca z Jego chrztu, która zgodnie z jego życzeniem miała się wypalić do końca przy jego trumnie jako dopełnienie sakramentu chrztu do końca. I to miało miejsce. Wszyscy kapłani byli ubrani na biało - kolor symbolizujący radość. Życzył sobie aby zaśpiewać jego ulubioną pieśń wielkanocną. Radosną i pełną nadziei. Nadziei Zmartwychwstania, którą przez całe swoje życie dzielił się z innym:

Zmartwychwstał Pan i żyje dziś, blaskiem jaśnieje noc.

Nie umrę, nie, lecz będę żył, Bóg okazał Swą moc. Krzyż to jest brama Pana, jeśli chcesz przez nią wejść.

Zbliżmy się do ołtarza, Bogu oddajmy cześć.

1. Dzięki składajmy Mu, bo wieczna jest Jego łaska.

Z grobu powstał dziś Pan, a noc jest pełna blasku.

Chcę dziękować Mu i chcę Go dziś błogosławić. Jezus, mój Pan i Bóg, On przyszedł, aby nas zbawić!

2. Lepiej się uciec do Pana, niż zaufać księżętom. Pan - moja moc i pieśń, podtrzymał, gdy mnie popchnięto.

Już nie będę się bać, cóż może zrobić mi śmierć, nie, nie lękam się i śpiewam chwały pieśń!

PS.

Ks. Marek mieszkał na ulicy Domańskiego – na przeciwko starej plebanii. W latach siedemdziesiątych nie było telefonów. Proboszcz Jan Kozak wychodził na balkon i wołał głośno –Marek !. I w ten sposób zapraszał młodego kleryka Marka Adaszka na plebanie.

Fragment wypowiedzi Ks. Jana Kozaka o kleryku Marku Adaszku.

„Przez ministrantów bardzo lubiany i wywierający na nich ogromny wpływ pozytywny. Swoją osobowością wyraźnie wywarł wpływ na poziom moralny, wychowawczy i dyscyplinę wśród ministrantów. Ma talent oddziaływania na tych chłopców. Umie z nimi rozmawiać, zainteresować, utrzymać dyscyplinę. I to wszystko bez podnoszenia głosu i denerwowania się, i z małymi chłopcami, i ze starszymi – swoimi kolegami. Z autorytetem jego wszyscy się liczyli. Jego przyjazd na ferie Bożego Narodzenia był dla chłopców największą radością. Myślę, że na ten talent pedagogiczny warto u niego zwrócić szczególną uwagę, bo on w połączeniu z jego prawym charakterem, roztropnością, spokojem, taktem i dyskrecją – które go cechują – może w przyszłości przynieść Kościołowi wielkie dobrodziejstwo na polu wychowawczym” (Zgorzelec, 7.02.1969).

Warto zajrzeć na : <http://diecezja.legnica.pl/szkic-drogi-zycia-ojciec-duchowny-ks-pralat-dr-marek-adaszek-1948-2008/>

Jacek Lickindorf

Parafia Rzymskokatolicka
p.w. św. Bonifacego
w Zgorzelcu

ul. E. Plater 9
59- 900 Zgorzelec
tel. (75) 775 23 35

Ksiądz Proboszcz:
Maciej Wesołowski

Księża Wikariusze:
Piotr Kazuś
Adam Szpotański

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl

www.bonifacyzgorzelec.pl

UKŁAD MSZY ŚWIĘTYCH:

Niedziela:

Godzina 7³⁰ 9³⁰ 11⁰⁰
12³⁰ 18⁰⁰

Dni powszednie:

Godzina 7⁰⁰ 18⁰⁰

Spowiedź Święta

w niedziele pół
godziny przed Mszą
św. w tygodniu rano
w czasie Mszy św.
wieczorem pół
godziny przed Mszą

KANCELARIA
PARAFIALNA:

Wtorek
9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Środa
9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Czwartek
9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Propozycja Biblioteki

"Jezus z Nazaretu" T.II od wjazdu do Jerozolimy do Jego śmierci i zmartwychwstania - Benedykt XVI.

Ojciec Święty bardzo dokładnie opisuje ten czas. Krok po kroku idziemy z naszym Panem na Golgotę. Jest w tej książce dużo treści i tekstów nie tylko papieża ale również Ojców Kościoła, dawnych i współczesnych teologów. Benedykt XVI napisał : "Mam nadzieję, że dane mi było zbliżyć się do postaci naszego Pana w sposób, który może pomóc wszystkim czytelnikom, którzy pragną spotkać Jezusa i Mu uwierzyć." Zechcemy spróbować?

Po co katecheza w szkole?

Prawo nakazuje Państwu, aby szanowało wolność religijną w tym prawo do jej wyznawania, pogłębiania i praktykowania. Z całą pewnością lekcja katechezy spełnia w/w kryteria. Wydaje się więc naturalne, że skoro znaczna część społeczeństwa deklaruje się jako katolicka to właśnie zajęcia z katechezy rzymskokatolickiej są czymś oczywistym. Przy tej okazji warto wspomnieć, że uczniowie innych wyznań również mają prawo do uczestniczenia we właściwych dla nich osobnych zajęciach. Organizowanych nie tylko na terenie szkoły, ale także w międzyszkolnych punktach katechetycznych. Aby stworzyć taką grupę wystarczy deklaracja m.in.. 7 uczniów.

Zapewne wielu z państwa pamięta katechezę w kościele. Mówimy, że tamte lekcje były lepsze, bo przychodzili ci co chcieli. Atmosfera była przyjemniejsza, ponadto

nastawienie rodziców ułatwiało pracę katechetów. Być może tak, obecnie katecheza w szkole nie jest łatwym zadaniem. Niekiedy sami rodzice i dzieci podchodzą z lekceważeniem do tego przedmiotu. Widząc potrzebę jego istnienia, gdy trzeba „coś” załatwić w kancelarii parafialnej.

Z całą pewnością obecność katechezy w szkole jest ogromnie ważna. To bowiem na zajęciach z religii oprócz doktryny poruszane są przecież kwestie związane z ludzkim życiem. Wskazywane są wartości, którymi uczeń winien się kierować. Obecność katechety, księdza czy siostry zakonnej niekiedy ułatwia młodym ludziom większe otwarcie się na świat. Wielu uczniów uważa katechetów za nauczycieli, którym można więcej powiedzieć, nawet zasygnalizować jakiś problem. A to już samo stanowi dobrą odpowiedź na postawione w tytule pytanie.

ks. Adam Szpotański

Bonifakty:

Redaktor Naczelny:
Ks. Adam Szpotański

Redakcja:

Ks. Maciej Wesołowski
Jadwiga Sobol
Urszula Imbierowicz
Jacek Lickindorf
Andrzej Lehmann
Piotr Lehmann